

Podcast: Rodzicem Jestem

Tytuł: „Rodzaje inteligencji i ich rozwijanie u dzieci”

Numer odcinka: RJ #03

Prowadzące: Sylwia Blum-Gregorczyk, Ola Rother

Cześć!

Witamy Cię w podcaście Rodzicem Jestem.
Nazywam się Sylwia, a ja jestem Ola.

Jeśli chcesz zmienić swoje życie rodzinne na lepsze to zostań z nami. Opowiemy Ci jak czerpać więcej radości z bycia rodzicem i nie odejść od zmysłów. Pokażemy narzędzia, które wykorzystujemy, by budować lepsze relacje w swojej rodzinie. Zdobywaj z nami wiedzę na temat rozwoju, a także korzystaj z praktycznych wskazówek oraz gotowych rozwiązań rekomendowanych przez pedagogów i psychologów dziecięcych.

To co wchodzisz w to? Zapraszamy!

SYLWIA: Cześć Ola!

OLA: Cześć Sylwia!

SYLWIA: Witamy Cię w trzecim odcinku podcastu Rodzicem Jestem.

OLA: Sylwia, o czym usłyszymy w dzisiejszym odcinku?

SYLWIA: Dzisiaj chciałam Wam opowiedzieć o inteligencji. **Czym jest inteligencja? Jak ją mierzymy? Czym jest teoria inteligencji wielorakich?** A na koniec mam dla Was małą niespodziankę. Pamiętacie? W pierwszym odcinku podcastu „O nas” przygotowaliśmy dla Was mini e-book z testem.

OLA: Sylwia, a co w nim znajdziemy?

SYLWIA: Mini e-book składa się z 3 części. Pierwsza część to test. Druga część jest omówieniem wyników, które otrzymaliśmy po wypełnieniu testu. W trzeciej części

mamy propozycje zadań do poszczególnych inteligencji - zabawy, aktywności związane z poszczególnymi inteligencjami.

OLA: A gdzie można go pobrać?

SYLWIA: Test, jeżeli ktoś go jeszcze nie pobrał, jest do pobrania na stronie test.rodzicielskidrogowskaz.pl

OLA: Zaczniemy od tego skąd wzięła się teoria inteligencji wielorakich?

SYLWIA: Teoria inteligencji wielorakich została opublikowana w książce Howarda Gardnera. Howard Gardner jest amerykańskim psychologiem, który urodził się 1943 roku. Studiował na Harvardzie oraz na Uniwersytecie Ekonomicznym w Londynie i był specjalistą w dziedzinie psychologii poznawczej. W latach 90-tych, a dokładnie w 1998 roku Gardner został profesorem na Harvardzie. Dzisiaj prowadzi swój blog osobisty pod adresem www.howardgardner.com. Ma na swoim koncie wiele publikacji naukowych. Inne tytuły poza „Inteligencjami Wielorakimi” to „The App Generation” czy „Changing Minds”.

OLA: Wracając do teorii inteligencji wielorakich należałoby zacząć od tego czym jest inteligencja?

SYLWIA: To zdolność pojmowania, rozum, zdolność do postrzegania, analizy, adaptacji. Zrobiłam kiedyś takie małe doświadczenie. Możecie sami spróbować wpisać do słownika synonimów słowo inteligencja. Mi, jakieś pół rok temu pojawiło się aż 187 synonimów tego słowa. O ile większość z nich była dla mnie dosyć zrozumiała, typu wiedza, logika, zdolność. O tyle też pojawiło się dużo słów, których bym w życiu z inteligencją nie łączyła np. polot, zręczność, odkrywczność, talent. Tobie z czym kojarzy się inteligencja?

OLA: Pierwsza myśl to mądrość, iloraz inteligencji.

SYLWIA: I myślę, że tak w większości przypadków właśnie jest, że inteligencja i pierwsze najprostsze skojarzenie to iloraz inteligencji. Ale czy tak rzeczywiście jest? Dawniej inteligencja była pojmowana jako coś niezmiennego, z czym się rodzimy, co mamy. Dziś już wiemy, że tak nie jest, że można ją rozwijać.

OLA: To co mierzą testy IQ?

SYLWIA: Testy IQ służą do określenia dwóch rodzajów zdolności. Po pierwsze - zdolności językowej, po drugie - zdolności logiczno-matematycznej. Testy inteligencji nie dają nam pełnego obrazu inteligencji dziecka.

Co więc mamy w zamian? Mamy teorię inteligencji wielorakich. Dlaczego moim zdaniem testy IQ nie są do końca dobre, zwłaszcza dla dzieci? Dlatego, że jeśli weźmiemy przykład

dziecka, które jest „słabe z matematyki”, nie zwrócimy uwagi, na to że dziecko jest uzdolnione np. plastycznie.

Mamy kogoś takiego, pewnie część Was zna, jak Usain Bolt. Jest on kilkukrotnym medalistą olimpijskim. Biega, doskonale biega, zdobywał mnóstwo medali. Jest ikoną jeśli chodzi o bieganie. Czy ktoś się zastanawia czy Usain Bolt zna całki? Myślę, że nikogo to nie interesuje. Po prostu jest mega dobry w tym co robi.

Innym przykładem z naszego podwórka jest Adam Małysz. Przypomnijcie sobie początki kariery Adama Małysza. Jego pierwsze wywiady, wypowiedzi. Z trudnością był w stanie wypowiedzieć dwa, trzy zdania. Nie przeszkodziło mu to jednak w zdobyciu olimpijskiego medalu. Te przykłady pokazują to, że nie można kogoś szufladkować tylko po osiągnięciach zmierzonych testem inteligencji, czyli tym, który nazywamy testem IQ.

OLA: Jeśli testy inteligencji nie są najlepszym rozwiązaniem, co jest alternatywą dla takich testów?

SYLWIA: Moim zdaniem na pewno lepszym narzędziem będzie sprawdzenie silnych i słabszych stron w obszarze 8 inteligencji, czyli test inteligencji wielorakich. Szczególnie bym polecała ten test dla młodszych dzieci. Łatwiej jest nam wtedy zbadać ich predyspozycje w silnych obszarach, a także to co do doskonalenia w tych słabszych obszarach. U starszych dzieci/młodzieży polecałabym test talentów Gallupa czy test osobowości Junga.

OLA: Jakie są główne założenia teorii inteligencji wielorakich?

SYLWIA: Głównymi założeniami teorii inteligencji wielorakich jest to, że człowiek posiada 8 rodzajów zdolności.

OLA: Jakie Howard wyróżnił inteligencje?

SYLWIA: Według Howarda człowiek posiada takie inteligencje jak:

- Językowa (słowna, lingwistyczna)
- Logiczno-matematyczna
- Wizualno-przestrzenna
- Słuchowa (muzyczna)
- Ruchowa (kinestetyczna)
- Przyrodnicza
- Interpersonalna
- Intrapersonalna

OLA: Powiedz nam teraz krótko czym się charakteryzuje każda z nich?

SYLWIA: *Inteligencja językowa* charakteryzuje osoby sprawne komunikacyjnie. Czyli takie, które postrzegamy jako wygadane, z bogatym słownictwem. Takie osoby mają

łatwość uczenia się języków obcych. Najczęściej najlepiej czują się w roli dziennikarzy, polityków, nauczycieli czy pisarzy.

Kolejna *inteligencja logiczno-matematyczna* to inteligencja, która charakteryzuje się myśleniem przyczynowo-skutkowym. To właśnie to co mierzą testy IQ. Przejawia się w tym, że osoba o rozbudowanej inteligencji logiczno-matematycznej dba o porządek i szczegóły. Bardzo lubi eksperymenty. Zadaje dużo pytań. Rozwój tej inteligencji rozpoczyna się już po ukończeniu 1 roku życia. Osoby, które mają tę inteligencję rozwiniętą najczęściej są matematykami, fizykami, chemikami. Co ciekawe też lekarzami czy programistami.

Kolejna inteligencja według teorii inteligencji wielorakich to *inteligencja wizualno-przestrzenna*. Charakteryzuje się tym, że człowiek, który ma tego typu zdolności myśli obrazami. Zwraca uwagę na szczegóły. Bardzo lubi książki, które są obrazkowe. Nie ma problemu z czytaniem map Odnajduje się w przestrzeni. To na pewno nie ja 😊 Lubi budować z klocków. Zawody, w których doskonale się sprawdzi to architekci, malarze, rzeźbiarze, plastycy.

Inteligencja muzyczna, czyli słuchowa to kolejna. Charakteryzuje osoby, które kochają muzykę. Osoby, które mają zdolności muzyczne mocno rozwinięte nie tylko lubią muzykę, lubią też tańczyć czy grać na czym tylko się da. Bardzo często ich ścieżki zawodowe prowadzą do bycia muzykiem, piosenkarzem, tancerzem czy aktorem.

Kolejna inteligencja to *inteligencja ruchowa*. Charakteryzuje osoby, które najlepiej uczą się przez ruch. Komunikują się z dużą ilością gestykulacji i bardzo lubią się angażować w działania. Nie potrafią zbyt długo być obserwatorem. Trudno im jest usiedzieć w jednym miejscu. Lubią sport, taniec czy robotki ręczne. Dzieci, które mają tę inteligencję bardzo rozwiniętą często bawią się w teatr. Bardzo lubią wszelkiego rodzaju sporty. Osoby z rozwiniętą inteligencją ruchową często zostają sportowcami, choreografami. Co ciekawe - chirurgami, jubilerami czy na przykład fryzjerami.

Szósta w teorii inteligencji wielorakich zdolność to *zdolność przyrodnicza* czyli rozumienie natury. Osoby, które mają rozwiniętą tego typu inteligencję chętnie obcują z naturą, troszczą się o ziemię, kochają zwierzęta. Bardzo często też mają predyspozycje do tego, aby zostać ogrodnikiem, weterynarzem czy biologiem.

Teraz moja ulubiona inteligencja czyli *inteligencja interpersonalna*. Osoby z inteligencją interpersonalną to osoby bardzo empatyczne, z dobrze rozwiniętą intuicją. To osoby dla których najważniejsze jest przebywanie wśród ludzi. Uczą się przede wszystkim przez kontakty międzyludzkie. Są bardzo dobrymi słuchaczami i mają bardzo dobrze rozwiniętą tolerancję. Osoby z rozwiniętą tego typu inteligencją doskonale nadają się na nauczycieli, menedżerów, psychoterapeutów, polityków, pielęgniarki czy lekarzy.

Ostatnia z inteligencji to *inteligencja intrapersonalna*. Charakteryzuje się znajomością własnych uczuć i emocji. Osoby, które mają rozwinięte tego typu zdolności mają bardzo dużą motywację wewnętrzną. Mają silną wolę do działania. Nie potrzebują dodatkowych

motywatorów. Lubią pracować samodzielnie i chętnie przychodzimy do takich osób po radę. Dlatego osoby, które mają tego typu inteligencję bardzo rozwiniętą wspaniale nadają się na psychoterapeutów, teologów czy adwokatów.

OLA: To może teraz kilka słów o tym jak odkrywać zdolności u dziecka?

SYLWIA: Żeby odkrywać zdolności, czyli te inteligencje, które opisał Gardner, trzeba mieć przede wszystkim świadomość, że takie coś istnieje. Nie każdy zdaje sobie sprawę z tego jak ważne są pierwsze lata życia dziecka. Dziecko chłonie wtedy jak gąbka. Na przykład może nauczyć się nieograniczonej ilości języków obcych. To wszystko jest możliwe do szóstego roku życia. Nie znaczy, że później nie będzie się już w ogóle rozwijać, ale na pewno będzie to trudniejsze. Żeby rozwijać mocne strony dziecka - musimy je zidentyfikować. Jeżeli chcemy pracować nad tymi słabymi obszarami - musimy wiedzieć, które to są.

Dlatego kolejnym krokiem, gdy już sobie uświadomimy, że chcemy znać nasze dziecko lepiej jest zbadanie tego. Musimy mieć fizyczne, namacalne dowody na to, że tu jest dobrze, tu jest źle. Do tego może nam posłużyć test, na przykład ten który Wam zaproponowałyśmy.

Ja taki test zrobiłam mojemu dziecku ponad rok temu. Muszę go powtórzyć, bo jestem ciekawa czy wyniki będą podobne. Tak jak podejrzewałam w dużym stopniu wyszło, że u mojego dziecka bardzo rozwinięta jest inteligencja przestrzenna i ruchowa. To wiedziałam od małego, bo ma bardzo dobrą orientację w terenie. Od najmłodszych lat w przeciwieństwie do mnie odróżnia prawą stronę od lewej i uwielbia sporty. Tak podejrzewałam, tak też wyszło. Jeżeli chodzi o słabsze strony to wiedziałam, że będzie to inteligencja językowa i to się potwierdziło w teście. Dobrze byłoby, żeby test został zrobiony przez dwie osoby. Na przykład: Ty i mąż, Ty i żona, Ty i babcia. Dobrze, żeby te osoby znały dziecko. Dlaczego? Możemy wtedy porównać wyniki. Wyniki moje i męża, bo robiliśmy obydwójce, były bardzo zbliżone.

Ważne, kiedy zdecydujesz się zrobić taki test, żeby nie opierać się na ocenach. Oceny nie są ważne. One mają być tylko narzędziem, aby wyciągnąć słabe i mocne strony. To, że dziecko w którymś obszarze będzie miało niską ocenę nie znaczy, że jest niezdolne, że czegoś zupełnie nie potrafi. Nie! Pokazuje to tylko potencjał. Miejsce, które można doskonalić u dziecka i rozwijać. Niska ocena bardzo często świadczy tylko i wyłącznie o tym, że w tym obszarze dziecko ma mniejsze zainteresowanie. Naszym zadaniem, bo tak mówi nam teoria inteligencji wielorakich, jest to, żeby tym obszarem dziecko zainteresować. Mamy świadomość, mamy test, czyli wynik. I co najważniejsze? Działanie.

Jakie działanie? Działanie to już sama przyjemność. Teoria inteligencji wielorakich to ma być zabawa, to ma być przyjemne. Howard Gardner zawsze na to naciska. Coś póki jest przyjemne i póki jest zabawą daje nam i dziecku satysfakcję. W naszym e-booku znajdziecie przykłady zabaw do poszczególnych inteligencji.

Ja ze swojej strony mogę Wam polecić dwie książki w których znajdziecie mnóstwo zabawa. Dlaczego je? Jest to 100 zabaw dla dwulatków i 100 zabaw dla trzylatków. W tych książkach autorzy, bo jest to praca zbiorowa, podzielili zabawy według inteligencji, Może nie jeden do jeden, ale we wstępie są one opisane.

Są zabawy indywidualne, sprawnościowe, zajęcia ruchowe. Spokojnie znając inteligencje wielorakie będziecie w stanie dopasować poszczególne zabawy do poszczególnych inteligencji. Opinie na temat książek są różne. Nie wszystkie są super, wow, ekstra, ponieważ zabawy w tych książkach nie są zbyt odkrywcz. Są to zabawy, które nawet my znamy ze swojego dzieciństwa. Uważam jednak, że są to książki, których koszt to około 8 złotych, więc nie jest to kupa kasy. Spokojnie mając pod ręką taką książkę sięgamy, otwieramy i za 8 zł, zanim odpalimy kompa, zanim znajdziemy jakieś zabawy do danej inteligencji mamy to gotowe. Na pewno zajmie nam to więcej czasu, który pewnie wolelibyście poświęcić na zabawę z dzieckiem.

OLA: Sylwia, zbliżając się do końca co uważasz za najważniejszą rzecz w teorii inteligencji wielorakich?

SYLWIA: Moim zdaniem najważniejsze, i to jest to co chciałabym, aby każdy z Was zapamiętał, że integralną częścią całej teorii inteligencji wielorakich jest relacja. Nauka ma być zabawą. Ma być odkrywaniem i przyjemnością. Tutaj oceny nie mają znaczenia.

Popatrzcie jakich nauczycieli pamiętacie ze szkoły podstawowej, liceum, technikum? Którzy Wam zapadli w pamięć? Mogę ich podzielić roboczo na dwie grupy: „fajni” i „źli”. Ci „fajni” – dlaczego? Mieli ciekawe zajęcia. Takim przykładem u mnie na pewno jest pan z matematyki na studiach. Ja nie cierpiałam matematyki. Wstyd się przyznać, ale maturę zdałam ledwo co na 2. Później poszłam na Politechnikę - na złość wszystkim. Tam trafiłam na mega pasjonata z matematyki. Miał na imię Pan Janek. Po tylu latach pamiętam jego imię. Czemu? Pan Janek był zafascynowany matematyką i tą fascynację potrafił przenieść na nas.

Ci drudzy – „źli”? Takich też pamiętam. Ola też będzie pamiętać, bo chodziłyśmy razem do liceum i na słowo źli kogo Olu sobie przypominasz? Pamiętasz Panią z angielskiego? Trudno jej nie pamiętać. Ja nie mówię, że było źle, bo dużo potrafiłam z angielskiego, ale przed każdą lekcją z angielskiego z naszą Panią, którą serdecznie pozdrawiamy, wszyscy siedzieliśmy pod klasą i trzęśliśmy się co to dzisiaj będzie. Zaczynało się od kartkówki ze słówek i jak ktoś dostał 2 z tej kartkówki to był mega happy. To nie przełożyło się na moją sympatię do języka angielskiego. Mam wielkie zastrzeżenia do jego umiejętności. Wręcz przeciwnie angielski mi się kojarzy z ciężką nauką, z tym, że bałam się przed tymi zajęciami jak chyba każdy z nas.

Podsumowując tych „fajnych” i tych „złych” nauczycieli tak naprawdę Pan Janek budował z nami relację. To, że on nas zarażał tym entuzjazmem, że on był dla nas przyjazny to też powodowało chęć nauki. Nie była tu ważna ocena. Ważne było to, żeby robić coś razem, żeby robić fajnie. Dlatego przywołałam tych nauczycieli, bo na pewno byli różni na Waszej drodze, żeby pokazać jak ważna jest relacja. Jeżeli chcemy się czegoś

uczyć, czymś zarażać musimy sami w to wierzyć, sami tego chcieć. Wtedy będzie nam łatwiej pracować z dzieckiem chociażby w formie zabawy.

OLA: Przede wszystkim jest tak, że ludzie lubią uczyć się od osób, które po prostu lubią.
To już tak na koniec - co jeszcze daje nam wiedza o istnieniu inteligencji wielorakich?

SYLWIA: Wiedza o istnieniu inteligencji wielorakich daje nam całkiem sporo. Przede wszystkim to, że jesteśmy w stanie dostosować do dziecka rodzaj nauki.

Na przykład jeśli mamy dziecko z rozwiniętymi zdolnościami ruchowymi to najstosowniej dotarciem do tego dziecka i zarażenie go tematami, które są u niego słabsze będzie się odbywać poprzez eksperymenty i doświadczenia.

Jeżeli mamy dziecko, które ma rozwiniętą zdolność językową, czyli inteligencję lingwistyczną, dla niego najlepszym sposobem na naukę będą prezentacje, recytowanie wierszy, wystąpienia, debaty.

OLA: Może już teraz przejdźmy do podsumowania.

SYLWIA: Podsumowanie będzie krótkie. Nasze zdolności, nasza inteligencja składa się z 8 obszarów.

Aby prawidłowo posługiwać się teorią inteligencji wielorakich musimy pamiętać o najważniejszym – każdy z nas jest inny. Każde dziecko jest niepowtarzalną matrycą inteligencji. Wszystkie rodzaje inteligencji są tak samo ważne. Co za tym idzie każdą inteligencję warto, można, a nawet nie zawaham się powiedzieć trzeba rozwijać.

Dziecko powinno też decydować co chce rozwijać i jak chce rozwijać. Czyli mieć wybór zabawy, aktywności. Czyli jeżeli mamy kilka zabaw zaproponujemy chcesz się pobawić klockami czy wolisz porysować. Rozwijamy w tym momencie tą samą inteligencję. Metoda nauki powinna być dopasowana do rodzaju najbardziej rozwiniętej inteligencji. Czyli jeżeli u naszego dziecka przeważa inteligencja ruchowa to powinniśmy stosować metodę nauki poprzez doświadczenia i eksperymenty.

No i najważniejsze – każde dziecko należy traktować indywidualnie.

OLA: A w czym może być pomocna dzisiejsza wiedza?

SYLWIA: Dzisiejsza wiedza w zakresie teorii inteligencji wielorakich może pomóc w przyszłości w wyborze drogi życiowej dziecka. Jeżeli będziemy znać predyspozycje łatwiej będzie nam wspomóc dziecko, w momencie kiedy stanie przed wyborem przyszłego zawodu, szkoły czy swojej przyszłości.

OLA: I w ten oto sposób dotarliśmy do końca.

SYLWIA: Jakimś cudem 😊



OLA: Powiedz jeszcze kilka słów o tym, co przygotowaliśmy dodatkowo dla naszych słuchaczy.

SYLWIA: Obiecałam na początku małą niespodziankę, także ta mała niespodzianka będzie. Na naszej stronie <http://www.rodzicemjestem.pl> pod odcinkiem znajdziecie link do PDFa z zabawami, które są podzielone na 8 obszarów inteligencji wielorakich. Zapraszamy na naszą stronę. Możecie tam pobrać sobie tego PDFa. Życzymy miłej zabawy.

OLA: Mamy nadzieję, że przekazana głównie przez Sylwię wiedza będzie dla Was przydatna.

SYLWIA: Dziękujemy i do usłyszenia!

OLA: Do usłyszenia!

To był podcast Rodzicem Jestem. Dziękujemy za wysłuchanie. Po więcej zapraszamy na [fanpage Rodzicielski Drogowskaz](#), stronę podcastu www.rodzicemjestem.pl oraz blog www.rodzicielskidrogowskaz.pl. Jeśli spodobał Ci się podcast zostaw swoją opinię na iTunes. Dzięki temu będziemy wiedzieć, że to co robimy ma sens. Do usłyszenia!